SANDOMIERSKI RUCH REGJONALNY

BIULETYN INFORMACYJNY I INSTRUKCYJNY POWSZ. UNIW. REGJONALNEGO IM. ST. KONARSKIEGO ZW. POL. NAUCZ.

Rok III. **Sandomierz, wrzesień — grudzień 1933 r.** **Nr. 4—5**

Sandomierskiemu Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z okazji 15-lecia działalności serdeczne życzenia składa

Zarząd P. U. R. im. St. Konarskiego
i Redakcja „Sand. Ruchu Regjonalnego".

O program regjonalizmu sandomierskiego.

Ubiegłe dwa lata utwierdziły nas w przekonaniu, że wstąpiliśmy na dobrą drogę, inicjując wydawnictwo biuletynu informacyjno - instrukcyjnego p. n. Sandomierski Ruch Regjonalny.

Wydane w latach 1931 - 1933 numery zadanie swoje spełniły: zapoczątkowały one syntezę ruchu regjonalistycznego na naszym terenie. Traktowaliśmy tę akcję wydawniczą jako rodzaj próby Z tego też względu biuletyn był skromniutkiem pisemkiem, nie rościł sobie pretensji do monopolizowania akcji i nie gonił zą efektami

Niejednokrotnie wypuszczając w teren świeżo odbity numer biuletynu żywiliśmy obawę, czy nie powiększamy nim powodzi piśmidełek wątpliwej jakości. Nie mieliśmy bowiem i nie staraliśmy się coprawda mieć nic takiego, coby efektami wzbudzało płytkie zresztą i krótkotrwałe zainteresowania. Nie były nam pomocne ani nazwiska głośne, ani nie zaznaczyła się poważniej, mimo naszych odwoływań, współpraca instytucyj. Podnietę do pracy znajdowaliśmy we własnem umiłowaniu idei, które z kolei wytwarzało w nas wiarę w konieczność rozwijania akcji na odcinku pracy regjonalistycznej. Wiara ta umożliwiła nam nakreślone cele urzeczywistnić. A że tak jest — świadczą o tem przychylne oceny w prasie i przyjazne ustosunkowanie się do naszej pracy wielu osób, zwłaszcza zaś Sekcji Regjonalistyczno-Krajoznawczej przy Zarządzie Głównym Zw. P. N. w Warszawie.

To napawa nas zadowoleniem. Ale i jednocześnie nakłada obowiązek pogłębienia pracy i poniekąd rozszerzenia jej.

Potrzebę o doniosłem znaczeniu, wprost nakazem chwili, jest ustalenie programu dla szeroko pojętej pracy regjonalistycznej na terenie naszego regjonu. Rzecz ta, stanowiąca zresztą podstawę tej pracy, wymaga jednak rozległych i poważnych studjów, zwłaszcza, że musi być wyrazem bieżących potrzeb regjonu.

Zasadniczym warunkiem, zapewniającym pożądany skutek w akcji ustalenia, a następnie, czy też jednocześnie, realizowania programu, jest harmonijna współpraca instytucyj z terenu i czynny udział jak najszerszych warstw społeczeństwa. Wierzymy, że to nastąpi, że zjednoczenie to dla wspólnej pracy regjonalistycznej przybierze postać Związku Sandomierzan.

Samo to jednak nie nastąpi i dlatego P. U. R. im. St. Konarskiego ma wielkiej

wagi zadania do spełnienia. I tu się zarysowuje wstępny niejako etap pracy nad programem: czuwać nad wyłaniającemi się z życia bieżącego zagadnieniami zarówno kulturalno-oświatowemi, jak i społecznemi, czy też gospodarczemi, rejestrować je i wzbudzać do nich zainteresowanie wśród spełeczeństwa, by w wyniku prowadzonej akcji skupić szereg osób i instytucyj dla wspólnej pracy.

Sądzimy, że najwalniejszą pomocą w tym względzie może być „Sandomierski Ruch Regjonalny". Zastrzec się jednak w tem miejscu musimy, że w ruchu regjonalistycznym nie widzimy li-tylko prądu naukowego, jak to wiele osób rozumie. Przeciwnie. Uważamy, że takie wąskie ujęcie paczy samą ideę regjonalizmu, który jest ruchem oświatowym, a właściwie— społeczno - oświatowym, stanowiącym czynnik tworzenia nowej kultury w oparciu jednakże o tradycję, o rodzime wartości kulturalne i t. p. Jako uzasadnienie tej tezy twierdzimy, że każde poczynanie oświatowo-społeczne jest przejawem akcji regjonalistycznej jakiegoś środowiska czy też terenu. Zazwyczaj jednak nie podciągamy tych poczynań pod miano regjonalizmu, bo i zresztą termin nie stanowi tu istoty rzeczy. Świadomość wszakże tej, rzec można, podstawy pracy społeczno-oświatowej jest konieczna, bowiem umożliwi głębsze ujęcie akcji.

Jak rozumimy zagadnienie ruchu regjonalistycznego i takiemu ruchowi pragnęlibyśmy torować drogę poprzez biuletyn.

Ażeby jednak zadanie mógł swe spełnić, niezbędne są dwa bodajże warunki: program i żywa współpraca instytucyj i osób, przedewszystkiem inteligencji z terenu regjonu.

Programem biuletynu pragnęlibyśmy objąć te wszystkie zagadnienia, które są wyrazem chwili bieżącej. Artykuły wstępne będą więc omawiały sprawy zarówno programowe dla ruchu regjonalistycznego, ujętego wszakże jako ruch społeczno-oświatowy, jak i potrzeb kulturalno - społecznych, a dotyczących naszego regjonu. W „Zapiskach kronikarskich" notować będziemy w dalszym ciągu przejawy życia bieżącego, nie ograniczając się jednak tylko do właściwego ruchu regjonalistycznego, lecz rejestrując także ruch społeczno oświatowy, o ile przenikać go będzie idea regjonalizmu. Dążeniem naszym będzie w dziale tym niektóre zagadnienia ujmować syntetycznie w postaci przeglądów, np. muzealnego i in. Dużą opieką pragnęlibyśmy otoczyć dział „Zapisków bibljograficznych". Zdajemy sobie sprawę, że należy już wreszcie rozpocząć systematyczną rejestrację literatury, dotyczącej naszego regjonu. Tę akcję chcemy podjąć. Podawać więc zamierzamy pełną możliwie bibljografję prasy w przeglądzie pism, tak miejscowej jak i krajowej, literaturę książkową zarówno współczesną jak i z lat ubiegłych, przytem literaturę dawniejszą omawiać chcielibyśmy zagadnieniami. Uzupełnienie tego działu stanowiły druki miejscowe oraz przegląd archiwalny, a więc— rejestracja zawartości archiwów miejskich, prywatnych, stołecznych i in. Specjalną rubrykę przewidujemy dla rejestrowania działalności P. U. R. im. St. Konarskiego w szerszym jednak zakresie, niż to było czynione dotychczas, bowiem tym działem chcemy nadto objąć i sprawy instrukcyjne.

Aktualnemu dziś zagadnieniu opierania nauczania szkolnego i pracy społeczno-oświatowej o własne środowisko wskazanem zapewne będzie przeznaczyć odpowiednie miejsce w biuletynie, by w tej formie udzielać informacyj czy też podawać wiadomości z zakresu wiedzy o Sandomierskiem. Zorganizowana w tym celu w łonie P. U. R. im. St. K. Poradnia miałaby możność w ten sposób realizowania swych zadań.

Zdajemy sobie sprawę, że rozwój pisma według nakreślonego planu napotka wiele trudności. Z drugiej wszakże strony sądzimy, że jest ono w takiem ujęciu niezbędne dla naszego regjonu, nie posiadającego o tym charakterze żadnego pisma.

Upoważnia nas to do odwołania się o współpracę i poparcie.

Biuletyn, jak już zaznaczyliśmy, służyć ma sprawie ustalenia programu regjo-

nalistycznego dla naszego regjonu. Akcje tą jednak winno się zainteresować całe społeczeństwo, bo tylko wówczas może być zamierzenie zrealizowane. Ściślej rzecz ujmując, współpraca społeczeństwa przejawi się za pośrednictwem różnych instytucyj, jednych oczywiście w większym, innych w mniejszym zakresie.

Przedewszystkiem wymienić należy prasę miejscową, która obok biuletynu może duże usługi oddać sprawie. Poza prasą w ścisłej współpracy pozostawać winien szereg organizacyj kulturalno - społecznych, a więc: Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a pozatem muzea, archiwa, bibljoteki i t. p. W zakresie zagadnień społeczno - gospodarczych konieczne będzie nawiązanie i utrzymywanie kontaktu z instytucjami samorządowemi, spółdzielniami i in. Ze współpracą, a raczej z pomocą fachową, pospieszą niewątpliwie i instytucje naukowe. Najściślej jednak akcja związać się musi z nauczycielstwem, zrzeszonem w Ogniskach Z. Pol. Naucz., a poprzez nie dotrzeć do organizacyj oświatowych i społecznych.

Takie zespolenie się w akcji regjonalistycznej jest potrzebą o wielkiem, niemal doniosłem dla naszego regjonu, znaczenie. Trudno jest wyczerpująco omówić to zagadnienie w ramach jednego artykułu. Nie o to nam zresztą chodziło. Pragnęliśmy jedynie ukazać możliwości wszczęcia akcji ustalenia programu dla pracy regjonalistycznej w Sandomierskiem. Program taki, sądzimy, jest konieczny dla naszego regjonu, który niestety zatracił wiele cech, mogących go wyodrębnić z pośród innych ziem.

Akcję w tym kierunku podejmuje P. U. R. im. St. Konarskiego, a podejmując ją — odwołuje się do wszystkich, tak zrzeszonych w instytucjach jak i niezrzeszonych, o żywą współpracę i poparcie i przejawiające się choćby w postaci interesowania się biuletynem.

ZAPISKI BIBLJOGRAFICZNE.

Przegląd pism
(czerwiec — paźdz. 1933 r.)

W Górach Świętokrzyskich—Więzienie na św. Krzyżu—Park Narodowy im. St. Żeromskiego—Ruch turystyczny—Osobliwości i zabytki—Czyn Legjonowy — Z życia Kielc i regjonu — Przypisy.

Góry Świętokrzyskie znane są szerszemu społeczeństwu albo z racji ciężkiego więzienia na Św. Krzyżu, albo też dzięki organizowaniu Parku Narodowego im. St. Żeromskiego, t. zw. Puszczy Jodłowej. Te dwie osobliwości (jakżeż różne!) nadały rozgłos Górom Świętokrzyskim. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że więzienie świętokrzyskie wcześniej je odkryło, czem znacznie wyprzedziło St. Żeromskiego, któremu przecież to odkrycie zawdzięczamy.

Dziwne koleje losu zrządziły, że tam, gdzie niegdyś piętrzył się wyniośle klasztor benedyktyński i roztaczał dokoła światło nauki, skąd wyszedł najstarszy pomnik piśmiennictwa polskiego — dziś jest miejsce owiane grozą, kaźń... Prawda, uczynił to zaborca. on to dostojne mury klasztorne celami więziennemi wypełniał. Lecz czy z krzywdy, wyrządzonej kulturze polskiej i tradycji — zarówno tej dawnej, jak i nowej, żywej jeszcze, a związanej z imieniem Żeromskiego, piewcy Gór Świętokrzyskich — 15 lat życia w Odrodzonem Państwie nie zdołałyby wyrównać?

Jak było, tak i jest: wiezienie w murach klasztoru świętokrzyskiego dokąd istnieje i nawet znajduje odpowiednie miejsce w prasie (o czem w Przypisach). Ale i coraz liczniejsze uwydatniają się żądania, by z miejsca tego więzienie usunąć. Działający pod protektoratem Pana Prezydenta Rzpltej Komitet Ochrony Puszczy Jodłowej

Z. P. N. akcję tę ujął w swe ręce i skutecznie ją prowadzi. Poruszono więc już tę sprawę i spotkano się z przychylnem ustosunkowaniem się kompetentnych czynników. Wprawdzie na przeszkodzie stoi brak odpowiednich na przeniesienie więzienia funduszów, ale ta przeszkoda nie wydaje się tak trudną do pokonania i być może iż w niedługiej przyszłości sędziwe mury klasztoru Św. Krzyża przestaną być miejscem kaźni. (Kurjer Poranny z dn. 21. IV. 1933 r. *„Puszcza Jodłowa w Górach Świętokrzyskich")*.

A czem będą? W odpowiedzi na to pytanie snują mi się już projekty.

W „Polskiej Oświacie Pozaszkolnej" (Nr. 1 styczeń — luty 1933 r.) K. R. w art. *„O uniwersytet ludowy w Parku Narodowym im. St. Żeromskiego"*, nawiązując do uchwały Komisji Społ-Oświat. na Zjeździe Delegatów Zw. P. N. z dnia 1 lipca 1932 r., domagającej się przeniesienia więzienia z murów klasztornych Św. Krzyża i oddania historycznego gmachu instytucji, służącej nauce polskiej — wysuwa myśl stworzenia placówki kultury regjonu świętokrzyskiego, uważając, że taką placówką mógłby być uniwersytet ludowy. Pisze więc: Niech to będą drugie Szyce, niech ta placówka w przyszłości rozświeca umysły, budzi serca, uczy kulturalnie żyć; tu niech stanie kuźnia nowych ludzi, posiew prawdziwej demokracji w myśl idei wielkich, złotych słów Jego (St. Żeromskiego) utworów. Autor pragnąłby dzięki inicjowanej placówce „budować nową z ducha i płomiennego sercą" Wielkiego Pisarza kulturę.

Projekt piękny i niewątpliwie będzie rozwiązany w chwili, kiedy mury klasztoru świętokrzyskiego oddane zostaną służbie tworzenia kultury polskiej.

Natomiast konkretniejsze kształty przybiera realizacja Parku Narodowego im St. Żeromskiego. o czem również informuje nas prasa.

W Nr. 1 za styczeń — luty 1933 r, Polska Oświata Pozaszkolna (*Sprawy organizacyjne: Park Narodowy im. St. Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich)*. A. P. omawia postępy pracy wspomnianego już Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej. Dowiadujemy się więc, że K.O. P J. przygotowuje schronisko, zamierza postawić pomnik Langiewicza, oraz zalesić Górę Radostową.

Zagadnienie to omówił również St. Bełżecki w „Naszych Drogach" (dwutygodnik oświatowo-społeczny, dodatek do „Ziemi Radomskiej"). W art. *„O ochronę Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich"*. (Nr. 5 z dn. 22. III. 1933 r.) autor przedstawił akcję, prowadzoną przez K.O.P.J. w celu utworzenia Parku Narodowego im. St, Żeromskiego, a w Nr. 6 tegoż pisma (z dnia 12.IV. 1933 r.) w art. *„Ochrona Puszczy Jodłowej na terenie szkolnym"* poruszał sprawę przygotowania wzorowego muzeum szkolnego Gór Świętokrzyskich oraz organizowania Kół Młodych Przyjaciół Puszczy Jodłowej.

Tak więc nazwisko Żeromskiego związane zostanie nazawsze z Jego stronami rodzinnemi. Puszcza Jodłowa już stanowi cel ruchu turystycznego w Góry Świętokrzyskie, a każda korespondencja z „włóczęgi" po Górach jest wyrazem hołdu dla Wielkiego Pisarza.

Ilustrowany Kurjer Codzienny w art. *„Puszcza Jodłowa osrodkiem turystyki"* (Nr. 151 z dn. 2. VI. 1933 r.), podając wiadomość o powstaniu przed paroma laty we wsi Sw. Katarzyna schroniska im. St. Żeromskiego, podkreśla, że On odkrył dla ruchu turystycznego Góry Świętokrzyskie i że z nazwiskiem jego wiąże się szereg tamtejszych miejscowości np. Ciekoty, Św. Katarzyna.

Wrażenia swe z wycieczki od strony Ostrowca poprzez Grzegorzewice i Słupię pięknie przedstawił Stanisław Rychter w art. *„Puszcza Jodłowa"* (Echa Leśne Nr. 6 z czerwca 1933 r.). Korespondencja ta dzięki podaniu kilku wiadomości o Górach, a zwłaszcza o Św. Krzyżu, zapewne wzbudziła wśród wielu czytelników zainteresowanie temi stronami. Uzupełniają ją fotografje: Klasztor Św.

Krzyża na Łysej Górze i widok na pasmo Łysogór od strony Słupi Nowej.

W Listach z włóczęgi *(W sercu „Puszczy Jodłowej")* Expres Poranny (Warszawa) podał w Nr. 237 z dnia 27 sierp. 1933 r. korespondencję, w której autor (P) opisał wrażenia z wycieczki autobusem z Kielc przez Św. Katarzynę do Św. Krzyża.

Tygodnik Warszawski z dnia 17 lipca 1933 r. zamieścił rycinę, przedstawiającą fragment Puszczy p. n. *Piękno Przyrody Polskiej — Puszcza Jodłowa — źródło wzruszeń i natchnień Żeromskiego.*

Poza tworzącym się Parkiem Narodowym ku czci Żeromskiego ufundowany został przed 3 laty przez Kółko Geogr, przy gimn. im. bł. Kingi w Kielcach Kamień Pamiątkowy na skraju Puszczy Jodłowej. Obecnie powstała wśród młodzieży gimn. im. Żeromskiego w Kielcach inicjatywa oznaczenia tablicami pamiątkowemi wszystkich miejsc, związanych ze St. Żeromskim. Wiadomości o tem podał Ilustrowany Kurjer Codz. w Kronice kieleckiej w Nr. z dn. 6. IX. 1933 r. (*Wycieczka do Kamienia Żeromskiego w Puszczy Świętokrzyskiej)* i w Nr. 254 z dn. 13.IX. 1933 r. *(Tablice ku czci Żeromskiego w Kieleckiem)* oraz Kurjer Poznański w Nr. 469 z dn. 12.X. 1933 r. (*Ruch regjonalistyczny. Miejsca związane z życiem Żeromskiego).*

Korespondent (D) Kurjera Warszawskiego w obszernej korespondencji p.t. *W Górach Świętokrzyskich* (Nr. 173 tegoż pisma z dn. 25.VI. 1933 r.) przypomina, że realizacja Parku Narodowego jest wykonaniem testamentu, pozostawionego przez poetę w „Puszczy Jodłowej". Poczem, omawiając możliwość zwiedzania Parku, co normują specjalne przepisy, kwestjonuje wysokość opłat za zwiedzanie i zastanawia się nad słabym ruchem turystycznym, a jako najważniejszy powód tego stanu—widzi brak propagandy i znajomości tego terenu przez czynniki propagujące.

Słuszne uwagi, zawarte w powyższej korespondencji, a dowodem tej słuszności niechaj będzie następujący obrazek, zaczerpnięty z Kurjera Polskiego (Warszawa Nr. 260 z dn. 20 września 1933 r. Z dnia. *Społeczeństwo polskie w walce o dobre drogi*).

Autor artykułu (szt.) brał udział w ub. roku w organizacji dużej wycieczki autobusowej w Góry Świętokrzyskie przez Bodzentyn i Św. Katarzynę na Św. Krzyż. Przed wyruszeniem informował się o stan dróg w szeregu kompetentnych instytucyj, z których żadna nie zdołala udzielić dobrych informacyj, a w jednej od petenta zażądano odpowiedzi na pytanie: *Góry Świętokrzyskie? A jakie to jest województwo?... !*

Drugim powodem słabego ruchu turystycznego w Góry Świętokrzyskie jest zły stan dróg. Przytoczony wyżej artykuł omawia inicjatywę utworzenia Ligi Drogowej dla rozwiązania tego zagadnienia na terenie całego Państwa. Zwłaszcza w odniesieniu do Świętokrzyszczyzny inicjatywa staje się aktualna, bowiem łatwy dojazd przyczyniłby się niewątpliwie do wzmożenia turystyki. Trzeba przyznać, że w tym kierunku trochę już zrobiono.

Jak doniósł „Kurjer Poranny" (w Nr. z dn. 20 maja 1933 r.) uruchomiony został w ub. sezonie letnim pociąg turystyczny p. n. *„Góry Świętokrzyskie"*, kursujący z Warszawy.

Najpoważniejszym jednak środkiem, ułatwiającym dojazd w Centrum Gór, jest komunikacja autobusowa, ale i to jak dotąd od strony Kielc przez Bodzentyn. W niedługiej przyszłości, prawdopodobnie już w roku przyszłym, dzięki ukończeniu na całej przestrzeni szosy, łączącej Ostrowiec z Nową Słupią—i od tej strony dojazd będzie łatwy.

Śladów ruchu turystycznego na obszarze poza Górami Świętokrzyskimi, mimo znośnych poniekąd warunków komunikacyjnych, jest w prasie niewiele.

W *„Listach z włóczęgi"* Expres Poranny (Warszawa, Nr. 235 z dn. 25.VIII. 1933 r.) podał korespondencję p.t. *Na szlaku Chęciny — Kielce*, w której autor (P) zapoznaje nas z osobliwościami Kielc (b.

pałac biskupi i stadjon) oraz z Chęcinami.

W innej korespondencji (*Wyprawa po skrzydła — Dygresja krajoznawcza*— tenże Express Poranny w Nr. 230 z dn. 20.VIII. 1933 r.) podążamy za autorem (P) do Miedzianki, słynnej z kopalni rudy miedzianej.

Ze stron Sandomierskich znajdujemy w A. B. C. (Warszawa, Nr. 234 z dn. 14. VIII. 1933 r.) korespondencję: *Sandomierz —Zawichost. Autobusem po tatarskim szlaku* (peh), a w Ilustr. Kurjerze Codziennym Nr. 217 z dn. 7 sierp. 1933 r. (Dod. liter. nauk.) *„Wycieczkę archeologiczną w Sandowierskie"*. W tym artykule autor mrg. Jan Fitzke omówił zagadnienia: osadnictwo neolityczne, kultura złocka, osada wczesnohistoryczna obok kościoła św. Jakóba w Sandomierzu, ceramika średniowieczna, muzeum Pol. Tow. Kraj. w Sandomierzu. Uzupełnieniem artykułu jest rycina, przedstawiająca jedną z sal ze zbiorami naczyń przedhistorycznych w Muzeum P. T. K. w Sandomierzu.

Ruch turystyczny w zależności jest w znacznej mierze od osobliwości, uzgl. zabytków. Nasz regjon poza m. in. Puszczą Jodłową jako Parkiem Narodowym takich osobliwości ma wiele, dużo jednak nie jest znanych szerszemu społeczeństwu. Prasa więc w tym względzie stanowić może poważny czynnik.

Otóż w Gazecie Polskiej (z dn. 25.VIII.1933 r.) w art. *Rzut oka — Czarodziejski katalog St. Kuszelewska* opowiada o modrzewiach — olbrzymach, znajdujących się w Ciechostowicach pod Skarżyskiem, a mających po około 40 m. wysokości i po 300 lat wieku. Istotnie osobliwość! I rozumimy p. Kuszelewską, że, dowiedziawszy się o tych modrzewiach, wybrała się specjalnie z Warszawy, by je zobaczyć.

W niedalekiem sąsiedztwie, bo przy drodze Samsonów - Zagnańsk, stoi obok nadleśnictwa Bartków *dąb 1000-letni, zw. Bartkiem.* Jak podają Kurjer Łódzki (Nr. 226 z dn. 17.VIII.1933 r.) i Goniec Nadwiślański (Grudziądz, Nr. 183 z dn. 18.VIII. 1933 r.), które zamieściły jego podobiznę, z wnętrza tego dębu wydobyto krzyż żelazny z XVIII w., odlany w hucie samsonowskiej, a nadto—że wedle podania pod dębem tym miał odpoczywać Sobieski, udając się na wyprawę wiedeńską.

Z tamtych też stron podał Ilustr. Kurjer Codzienny (Nr. 157 z dnia 8 czerw. 1933 r.) w notatce *Polski zabytek techniczny z przed wieku o mało nie poszedł „na szmelc"* wiadomość o starej, wodnej walcowni w Sielpi Wielkiej nad rz. Czarną, w pow. koneckim. Urządzenia tej walcowni, która już znaczenia użytkowego nie posiada, ale ma wartośc zabytku sztuki inżynierskiej z przed 100 laty, w dodatku jedynego na ziemiach polskich, miały być poddane przetargowi. Od zagłady uchroniony został dopiero na skutek interwencji specjalnie utworzonego komitetu.

Ciekawą również wiadomość o odkryciu złóż mineralnych w Górach Świętokrzyskich (okolice Nowej Słupi) podała prasa, a mianowicie: Nowiny Codzienne (Warszawa) w Nr. 285 z dn. 28. IX. 1933 r. (*Złoża pirytu odkryte pod Opatowem*), Gazeta Warszawska w Nr. 306 z dn. 7.X. 1933 r. (*Cenne pokłady w Górach Świętokrzyskich)*, Ilustr. Kurjer Codz. w Nr. 282 z dn. 11.X.1933 r. (*Poszukiwanie złóż mineralnych w Górach Świętokrzyskich)* i Gazeta Powszechna (Poznań) w Nr. 235 z dn. 12.X.1933 r. (*Nieznane złoża mineralne w Kieleckiem).*

Inną wiadomość, o charakterze zresztą sensacyjnym, podały Ostatnie Wiadomości (Warszawa), mianowicie: o ukrytych skarbach świętokrzyskich, które dzięki wskazówkom zesłańca na Sybirze mogą być rzekomo odnalezione, czego domaga się od władz redakcja. (*Kryjówka skarbów Świętokrzyskich została przez Rucińskiego zbadana*) — Nr. 235 z dnia 21 sierp. 1933 r. wymienionego pisma) Sprawa ta wywołała kilka rozważań na temat możliwości nagromadzenia przez klasztor łysogórski skarbu, które na łamach tegoż pisma mrg. Adam Koniewicz zamieścił, a więc: *Jeszcze o skarbach świętokrzyskich*

(w Nr. 232 z dn. 18.VIII.1933 r.), *Bogactwa klasztorów* w *Polsce — Niezwykła historja skarbów świętokrzyskich* (w N. 238 z dn. 24 sierp. 1933 r.) i *Jak gromadziły się skarby świetokrzyskie — Fantastyczne dochody klasztoru łysogórskiego* (Nr. 244 z dn. 30 sierp. 1933 r).

Rocznicę czynu Legjonowego upamiętniło kilka pism artykułami.

Artykuł p.t. K*ielce Gustawa Daniłowskiego*, skreślony przed 10 latami na Kielecki Zjazd Legjonistów, a zawierający wspomnienia z bojów I. Brygady przy zajmowaniu w 1914 r Kielc, podały pisma: Głos Trybunalski (Piotrków—w Nr. 185 z dn. 3.VIII. 1933 r.), Express Poranny (w Nr. 215 z dn. 5 VIII. 1933 r.), Kurjer Łódzki (w Nr. 221 z dn. 13. VIII. 1933 r.), Gazeta Lwowska (w Nr. 215 z dn. 7.VIII. 1933 r.) i Słowo Polskie (Lwów—w Nr. 215 z dn. 17.VIII. 1933 r.). Również wspomnienia akcji, mającej na celu przeszkodzić zmobilizowaniu rezerwistów w Miechowskiem i w Jędrzejowskiem, przedstawił Władysław Belina-Prażmowski w art. *Pierwszy patrol strzelecki* (Głos Trybunalski, Piotrków, Nr. 186 z dn. 3.VIII. 1933 r.) W *„Ideach i zdarzeniach (Kielce w sierpniu 1914 r. Z pożółkłych kart")* Tygodnik Ilustr. (z dn. 13 sierp. 1933 r.) omówił zamieszczony w Robotniku art. Jak endecy witali strzelców w 1914 r.

Echem tamtego momentu jest też notatka Ilustrowanego Kurjera Codziennego (Nr. 284 z dn. 13.X.1933 r.) p.t. *Kielce spłaciły w tych dniach dług powstały z racji kontrybucji w r. 1914.* Dowiadujemy się więc z niej, że gen. Nowikow wyznaczył Kielcom do zapłacenia w ciągu 1 godziny 100000 rubli pod rygorem zbombardowania miasta. Kontrybucja ta miała być karą za przyjęcie przez ludność Legjonów. Wyznaczoną kwotę Kielce wpłaciły w terminie, zaciągając dług w bankach, który obecnie został spłacony.

Przejawy życia bieżącego regjonu notują pisma miejscowe, np. Ziemia Sandomierska, Echo Ziemi Opatowskiej, Gazeta Kielecka, Siewca Prawdy.

Dużo też wiadomości podaje prasa z poza regjonu: Ilustr. Kurjer Codz. prowadzi stałą rubrykę: *Kronika kielecka*, która informuje nas m. in. o *wzmożeniu się ruchu autobusowego* (z dn. 20.X.1933 r.), *o nowem lotnisku w Masłowie pod Kielcami* (z dn. 19.X. 1933 r.), *o pomniku powstańców w 1863 r. w Mrzygłodzie* (Nr. 293 z dn. 22.X.1933 r.), *o uroczystościach misyjnych w Kielcach* (Nr. 296 z dn. 25. X. 1933 r.), *o rozkwicie łowiectwa i rybactwa* (z dn. 16.IX. 1933 r.) i wiele innych.

W innych pismach wzmianki dotyczą ważniejszych wydarzeń.

W związku z przyjazdem do Kielc Pana Prezydenta Rzpltej na uroczystości 15-lecia 2 p. art. lek. Leg. oraz poświęcenia pływalni i kamienia węgielnego pod budowę Domu Przysp. Wojsk. Gazeta Polska zamieściła korespondencję *Pan Prezydent Rzplitej w Kielcach* (Nr. z dn. 13.VI. 1933 r.

Nowy Czas Kielecki w Nr. 38 z dn. 11. VI. 1933 r. podał wiadomość *(Atrakcje artystyczne w Kielcach)* o festiwalu, urządzonym przez Tow. Miłośników Sztuki.

W obszerniejszej korespondencji *Co słychać w Kielcach?*, zamieszczonej w Gazecie Warszawskiej (Nr. 192 z dn. 24 VI. 1933 r.) poruszył Kielczanin sprawy żydowskie na terenie Kielc.

Sprawy powiatu kieleckiego uczynił tematem korespondencji p.t. *Z Kieleckiego* A. *O.* w Kurjerze Warszawskim (Nr. 189 z dn. 11.VII. 1933 r.). W korespondencji tej po ogólnem scharakteryzowaniu powiatu autor podaje kilka obrazków, związanych z szeregiem miejscowości, na tle nieudanego powstania ludowego, organizowanego przez ks. Ściegiennego w 1844 r., oraz Powstania Styczniowego. Dalej, nawiązując do czasów obecnych, omawia klęski żywiołowe, jakie teren ten nawiedziły w bież. roku.

Wiadomości tego rodzaju podały nadto i inne pisma, a więc: Gazeta Pol-

ska z dn. 19.VII. 1933 r. *(Powódź w Kieleckiem)* i Ilustr. Kurjer Codz. w Nr. 213 z dn. 3.VIII.1933 r. (*15 osób zabiły pioruny w Kieleckiem. Huragan sobotni poczynił okropne spustoszenia).*

Inny żywioł—pożar—omal nie strawił zabytkowego klasztoru Cystersów w Jędrzejowie. Z okazji podania o tem wiadomości krótkie informacje historyczne o klasztorze podały: Kurjer Bydgoski w Nr. 197 z dn. 29.VIII. 1933 r. *(Cenny zabytek nieomal pastwą płomieni)* i Głos Lubelski w Nr. 238 z dn. 30.VIII.1933 r. *(Cenny zabytek historyczny zagrożony pożarem).* Natomiast Express Poranny (Nr' 239 z dn. 29.VIII.1933 r.) zamieścił w „Listach z włóczęgi" korespondencję p.t. *Opactwo Cystersów w Jędrzejowie*, które autor (P) zwiedził. Uzupełniają korespondencję 2 ilustracje: widok kościoła przed zniszczeniem i po zniszczeniu w czasie wojny światowej w 1914 r.

Przypisy. Uzupełnienie niniejszego przeglądu stanowią reportaże, dotyczące więzienia na Św. Krzyżu, Express Ilustrowany Poranny (Nr. 949 z dn. 16. VI. 1933 r.) zamieścił list więźnia świętokrzyskiego, który skazany na dożywotnie więzienie, przez blisko 10 lat przebywał na Św. Krzyżu, poczem został ułaskawiony *(Obywatelski odruch skazańca. Ujawnienie spisku w więzieniu Św. Krzyża).* Ilustrowany Kurjer Codzienny w cyklu: Za kratami więzień — podał szereg korespondencji Marka Pomera. W Nr. 187 (z dn. 8.VII. 1933 r.) wymieniony korespondent zamieścił reportaż p.t. *Sąd postanowił skazać.* W nast. reportażu: *W mrokach więzienia Św. Krzyża* (Nr. 191 z dn. 12.VIII. 1933 r.) opisał swe obserwacje z wędrówki po celach, tak samo w art. *Ci, którym groziła szubienica. W celi skazanych przez sądy doraźne* (Nr. 193 z dn. 14.VII. 1933 r.), tryb życia więźniów ujął w reportażu: *Więzienie nie mści się na zbrodniarzu, ale go wychowuje* (z dn. 19.VII. 1933 r.), a w Nr. 200 z dn, 21.VII. 1933 r. tenże autor podał reportaż: *Mordercy o kamiennych sercach* i wreszcie w Nr. z dn. 6.VIII. 1933 r.: *Wiezienie szkołą pracy.* Liczne zdjęcia fotograficzne uzupełniają wymienione reportaże.

ZAPISKI KRONIKARSKIE.

Piętnastolecie Oddz. Pol. Tow. Kraj. w Sandomierzu i poświecenie nowego Domu Wycieczkowego im. St. Żeromskiego. W dn. 21 maja b. r. Sandomierski Oddział P. T. K. uroczyście obchodził 15-lecie swej działalności. W dn. tym po nabożeństwie, w czasie którego przemawiał prezes Oddziału, ks. prałat Andrzej Wyrzykowski, odbyło się pod przewodnictwem p. Al. Patkowskiego uroczyste zebranie Członków P.T.K. i zaproszonych gości. Na zebraniu tem uchwalono nazwać nowowybudowane przez Oddział P. T. K. schronisko Domem Wycieczkowym im. St. Żeromskiego. Poświęcenie i otwarcie Domu dokonane zostało po południu tegoż dnia wobec licznie zgromadzonej ludności. Wieczorem p. Aleks. Patkowski wygłosił w sali gimnazjum odczyt ilustrowany przezroczami p. t. Sandomierskie.

Twórczość literacka Sandomierzan. Redakcja „Ziemi Sandomierskiej" zaincjowała wydanie specjalnego numeru, poświęconego twórczości literackiej Sandomierzan. W tym celu zwrócono się do kilku osób z prośbą o zorganizowanie komitetu redakcyjnego.

XV. Międzynarodowy Kongres Geograficzny odbędzie się w sierpniu i wrześniu 1934 r. w Warszawie. W związku z Kongresem zorganizowana będzie w jesieni r. przyszłego wycieczka 8-dniowa pod kierownictwem St. Lencewicza i J. Smoleńskiego w Góry Świętokrzyskie

(Masyw Łysogórski—pokrywy mezozoiczne i masym paleozoiczny; typografja typu apalachijskiego; przemysł górniczy; granica dwóch zlodowaceń; less; Śląsk— przeludniona kraina przemysłowa).

Zakład Geologji i Paleontologji na Politechnice Lwowskiej specjalizuje się w badaniach Wyżyny Małopolskiej.

Tryptyk bodzentyński, stanowiący zabytek malarstwa z czasów Zygmunta Starego, znajduje się obecnie w Warszawie, gdzie poddany jest gruntownej konserwacji. Tryptyk ten przed kilkoma laty uległ znacznemu zniszczeniu z powodu pożaru. Po konserwacji wrócić ma do Bodzentyna.

Regulacja Wisły na odcinku Sandomierz — Annopol. W dniach 9 i 10 paźdz; b.r. Komisja, złożona z inż. Butkiewicza, ministra komunikacji, dr. Hubickiego, ministra opieki społecznej, i in. dokonała lustracji robót przy obwałowywaniu Wisły na przestrzeni Sandomierz — Annopol, interesując się zwłaszcza projektem planu prac na r. 1934 (regulacja odcinka Zawichost — Annopol).

Na wystawie Ochrony Przyrody, urządzonej w Poznaniu staraniem delegata P. O. P. prof. Wodziczki, jeden z działów, poświęcony parkom narodowym, objął również i zdjęcia Parku Świętokrzyskiego.

Towarzystwo Wiejskich Uniwersytetów Regjonalnych, mające za zadanie tworzyć w poszczególnych terenach instytucje oświatowe o typie zamkniętym, zorganizowane zostało w dniu 28 paźdz. 1933 r. Towarzystwo zamierza założyć Uniwersytety przedewszystkiem dla Śląska i Pomorza. Nadmieniamy przytem, że taką instytucją dla woj. kieleckiego jest Uniwersytet Wiejski w Szycach.

Nauczycielskie Ognisko Krajoznawcze w Krakowie powołane zostało do życia, w łonie Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, „Ognisko" wydaje co miesiąc pod redakcją Leopolda Węgrzynowicza biuletyn (Kraków, Oleandry 4), pragnąc w ten sposób „skupić wszystkich, którzy pragną krajoznawstwo włączyć w program wychowania obywatelsko-państwowego". Zadaniem tego biuletynu jest informowanie o postępie prac nauczycielstwa, notowanie wszystkich poczynań krajoznawczych na terenie szkoły polskiej i t.p.

Z ŻYCIA P.U.R. IM. ST. KONARSKIEGO.

Z Sekcji Regjonalistyczno - Krajoznawczej Zw. P. N. w Warszawie. W dn. 31 maja b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Sekcji i Rady Naukowej. W posiedzeniu tem wziął udział Przewodniczący P. U. R. im. St. K., p. Edw. Szylko.

W toku obrad zapoznano się z nowym regulaminem Sekcji i ustalono jej skład oraz Rady naukowej, wyłaniając Prezydjum w osobach: p.p. dra Brzeskiego, jako przewodniczącego, prof. Srokowskiego, jako zast. przewodniczącego, oraz p.p. Wierciochowej i Sawickiego, jako sekretarzy.

Nadto rozważano projekt dra W. Ormickiego zorganizowania Instytutu Badań Regjonalnych.

Działalność P. U. R. im. St. K. w roku 1932 wyczerpująco przedstawiła *„Pol. Oświata Pozaszk."* w Nr. 3 — 4 z 1933 r. w dziale Kronika (Z życia P. U. R. Zw. Pol. Naucz. im. St. Konarskiego). Nadto wzmianki o pracy P. U. R. podane zostaly w tymże piśmie w Nr. 1 z 1933 r. (Kronika. Regjonalizm i Krajoznawstwo, oraz w dziale: Regjonalizm i krajoznawstwo w prasie).

Pokłosie wydawnictwa „Sandomierskie". Dziesięciolecie swej działalności P. U. R im. St. K. upamiętnił wydawnictwem p.t. Sandomierskie. Broszurkę tę omówiło kilka pism, a więc: *Polska Oświata Pozaszk. w Nr. 3—4 za maj—sierpień 1933 r.* (Kronika, str. 252 — 3), *Ziemia Sandomierska w Nr. 17 z dn. 23.IV. 1933 r. i Siewca Prawdy w Nr. 36 z dn. 3.IX. 1933 r.*—podkreślając walory wydawnictwa.

Recenzent „Siewcy Prawdy" Jacek Prz. pisze więc: „Z zajęciem bierze się do ręki powyższą broszurkę. Bo jakże? Toć to chlubne świadectwo życia umysłowego w Sandomierzu, choć na jednym zaled-

wie odcinku" i dalej: „Wydawnictwu należą się jednak od Sandomierzan słuszne słowa podzięki za pracę i życzenia dalszej owocnej działalności". Również przychylne naogół ustosunkowanie znajdujemy w obszernej recenzji J. P., zamieszczonej w Ziemi Sandomierskiej.

Miło nam jest zanotować te głosy, świadczące, że zamierzenia P. U. R. są wyrazem potrzeb kulturalnych regjonu.

Jako uzupełnienie „Pokłosia" nadmieniamy, że z omawianego wydawnictwa wyszła oddzielna odbitka artyk. p. *Jana Kwiatkowskiego p.t. Ujście Sanu a Sandomierz.*

Echa naszej akcji prasowej. W związku z konferencjami prasowemi, organizowanemi staraniem P. U. R. im. St. Konarskiego, wydana została w 1932 r. broszurka *O pisaniu do gazet W. S. Laskowskiego.* W Nr. 7—8 z 1932 r. (Z naszej akcji prasowej) Sand. Ruchu Regjon. podaliśmy już, że broszurka ta spotkała się z miłem przyjęciem. Obecnie notujemy dalsze głosy.

Sprawy Szkolne, Organ Zw. Inspektorów Szkolnych w Rzeczypospolitej Polskiej, w Nr. 1 z 1933 r. piszą m. in.: „Książeczka może oddać duże usługi ludziom, pracującym na prowincji i interesującym się przejawami życia społecznego i państwowego" bowiem „W zwięzłym skrócie autor ujął zagadnienia, związane z techniczną stroną pisania sprawozdań, układu treści i t.p.

Również przychylną ocenę znajdujemy w Nr. 1—7 z 1933 r. *„Szkolnictwa i Oświaty Rolniczej"*, a mianowicie: „Dla niektórych naszych członków broszurka wymieniona może odegra rolę języczka u wagi i skłoni ich do wzięcia pióra do ręki i umiejętnego nim władania (w znaczeniu nie technicznem") i dalej, że autor „bardzo przekonywująco podaje rady nieśmiałym kandydatom na korespondenta.

Pozatem rejestrujemy notatkę sprawozdawczą z konferencji prasowej w Opatowie, zamieszczoną w Nr. 5 z 1932 r. *„Polskiej Oświaty Pozaszkolnej"*.

O Sand. Ruchu Regjonalnym. W Nr. 1 z b.r. *Pol. Oświaty Pozaszkolnej (Regjonalizm i krajoznawstwo w prasie) A. P.* obszernie omówił nasz biuletyn, podkreślając zwłaszcza zagadnienia, poruszone w artykulikach wstępnych. Na szczególną uwagę zasługuje również wskazanie, przytoczone w związku z omawianiem biuletynu, wskazanie, że „Regjonalizm sandomiersko-świętokrzyski ma do spełnienia misję zgoła odrębną od śląskiego, wileńsko-nowogródzkiego, wołyńskiego, bojkowskiego i t. d. W sercu polszczyzny sprząc się musi z najwyższemi wartościami tradycji historycznej Polski, przodować w poczuciu łączności z europejskim ruchem regjonalnym, wkraczać w sferę zagadnień, określających rolę regjonalizmu w kulturze współczesnego Państwa Polskiego, być twórcą nowych metod i promieniować inicjatywą".

Pozatem wiadomość o Nr. 5 — 6 Sand. R. R. podała *„Ziemia Sandomierska"* w Nr. 25 z 1932 r.

Przewodniczący P. U. R. im. St. K. wziął udział: 1) w Walnem Zgromadzeniu Oddziału Sandomierskiego Zw. Pol. Naucz. w Sandomierzu w dn. 28 maja b.r., 2) w Uroczystem Walnem Zebraniu Członków Oddz. Sand. Pol. Tow. Krajozn. z okazji 15-lecia Oddziału w dn. 21 maja 1933 r. oraz w uroczystości poświęcenia Domu Wycieczkowego im. St. Żeromskiego tegoż dnia w Sandomierzu, 3) w zebraniu Zarządu Okręgu Zw. Pol. Naucz. w Kielcach 10 września 1933 r.

Wydawnictwa otrzymane: Od p. inż. Jana Kwiatkowskiego z Sandomierza 10 egz. odbitki artykułu: Ruch żeglowy na najbliższych od Sandomierza odcinkach rzek Wisły i Sanu. Nadmieniamy przytem, że odbitki te nie są sprzedawane, lecz rozsyłane zainteresowanym instytucjom, i obecnie są już na wyczerpaniu.

Zarząd P. U. R. im. St. K. składa tą drogą podziękowanie p. inż. Kwiatkowskiemu za ofiarowanie wydawnictwa.

PORADNIK: CO MAMY ROBIĆ?

Czynności Delegatów P.U.R. i Ognisk Związku P. N.

1. Wykorzystać każde zebranie dla zapoznania uczestników z „Sand. Ruchem Regjon."
2. Zjednywać odbiorców „Sand. Ruchu Regjon."
3. Informować Zarząd P.U.R. o każdem przedsięwzięciu w dziedzinie pracy regjon.
4. Zgłosić nowopowołanych Delegatów P. U. R.
5. Kolportować wydawnictwa P.U.R.: „Sandomierskie" 1 zł 50 gr. i „O pisaniu do gazet" 25 gr.
6. Spowodować, by każde Ognisko nabyło dla swego księgozbioru „Pamiętnik Świętokrzyski".
7. Zachęcać do zapisywania się na członków Sekcji Ochrony Przyrody (informacje w Nr. 2 biul. z 1933 r.).
8. Wziąć udział w akcji ustalenia najmniejszych „regjonów" gospodarczo-społecznych (informacje w Nr. 5/6 biul. z 1932 r.).
9. Zachęcać do korzystania z „Poradni z zakresu wiedzy o „Sandomierskiem" (informacje w Nr. 7/8 biul. z 1932 r.

Prenumerata roczna 2 zł. Ogniska Z. P. N. i Delegaci oraz członkowie P. U. P. im. St. K. otrzymują biuletyn bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz, ul. Tkacka 2.

Redaktor odpowiedzialny: **Edward Szylko.** Wydawca: **Powsz. Uniw. Regj. im. St. Konarskiego.**

Drukarnia „Nowoczesna" w Sandomierzu.